

Swe młodzińcze siły,
zapał i energię
oddamy budowie
socialistycznej ojczyzny

List uczestników Łódzkiego Złotu
Młodych Przewodników Pracy
do Prezesa Rady Ministrów
tow. Bolesława Bieruła

UKOCHANY WODZU I NAUCZYCIELU MŁODZIEŻY

Uczestnicy Łódzkiego Złotu Młodych Przewodników Pracy przesyłają Ci gorące, z patriotycznych serc płynące pozdrowienia

Na dzisiejszym Zlocie podsumowaliśmy nasze dotychczasowe osiągnięcia i wytyczyliśmy drogę jeszcze skuteczniejszej walki o przedterminowe wykonanie trudnych zadań czwartego roku Planu 6-letniego, który stworzył fundamenty szczęśliwego życia w naszej Ojczyźnie.

Natchnieni Twoimi słowami Wielki Przyjacielu młodzieży polskiej, które wypowiadaliśmy do nas w pamiętne dni Złotu, pomni ślubowania, jakie wówczas złożyliśmy Ci przez usta najlepszej części naszej młodzieży, pragniemy donieść, że nie zawiedliśmy zaufania, jakim nas darzysz.

W ciągu ubiegłego roku nieustannie rozwijaliśmy współzawodnictwo i przodownictwo w pracy. Pogłębialiśmy osiągnięcia i szerzej stosowaliśmy metody wypracowane przez nas w realizacji zobowiązań, jakimi witaliśmy wszystkie wielkie wydarzenia w życiu naszego kraju.

Bardzo ważnym czynnikiem, mobilizującym szerokie rzesze młodziarzy, stała się uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br., która dodała bodźca, który dodała bodźca, który dodała bodźca...

Uchwałę z dnia 3 stycznia br., wydaną przez nasz Rząd, któremu Ty przewodziłeś, powitaliśmy licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

Od pierwszych dni br. walczyliśmy o rytmiczne i przedterminowe wykonanie naszych zadań. Tworząc brygady pionierskie staliśmy na najtrudniejszych odcinkach pracy w naszych zakładach. Przykładem swym porównamy całą młodzież łódzkich fabryk.

W dzisiejszym, tak uroczystym dla nas dniu przyrzekamy Ci, Ukochany Przywódcu naszego narodu, jeszcze usilniej pracować dla pomnażania dobrobytu i sił naszej Ludowej Ojczyzny.

Bedziemy szeroko rozwijać ruch pionierski, podnosić swe kwalifikacje zawodowe i poziom ideologiczny. Bedziemy rozszerzać ruch wielowarstwowy, walczyć o wysoką jakość produkcji i oszczędność materiału.

W obliczu faktów nasyłania przez imperializm amerykański szpiegów i dywersantów do naszego kraju i tworzenia agentur spośród reakcyjnej części kleru, będziemy jeszcze bardziej wzmacniać naszą czujność i paraliżować wszelkie poczynania wroga.

Jeszcze większą troską otoczmy powierzone naszej opiece mienie socjalistyczne.

Krucząc ku szczęśliwej przyszłości pod kierownictwem czołowej siły naszego narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której Ty przewodzisz, oddamy wszystkie swe młodzińcze siły, zapał i energię budowie silnej, niepodległej, socjalistycznej Ojczyzny.

UCZESTNICZY
I ŁÓDZKIEGO ZŁOTU MŁODYCH PRZODOWNIKÓW PRACY

Łódź, dnia 1 lutego 1953 r.

Więcej odpowiedzialności organizacji partyjnych za wykonanie planu

Przemówienie towarzysza Bieruła, wygłoszone na spotkaniu z aktywnymi partyjnymi i gospodarczymi przemysłowcami, to nowy ważny orzeł w pracy i w walce, nowe wezwanie bojowe dla całej naszej partii, dla każdego jej członka.

Z każdym rokiem naszego budownictwa jesteśmy silniejsi, dojrzańsi, mądrzejsi. Ale właśnie dlatego, że jesteśmy mądrzejsi i bardziej doświadczeni dziś niż wczoraj, nie możemy wpadać w stan bezrozkosznego samouspokojenia. W swym przemówieniu do aktywnego górniczego towarzysza Bieruła uczę, jak korzystać z dobrych i złych doświadczeń przeszłości, jak zważać na błędy, braki, niedopatrzenia, trudności. Uczę kierować wzrokiem na wezwanie odcinki naszej walki o silną gospodarkę, polityczną i obronną ojczyzny. Na tym właśnie polega siła przywódcy typu leninowskiego, że widzi on lepiej i dalej niż my wszyscy.

Towarzysze Bieruła uczę nas dalej patrzeć w przyszłość:

„Wiednho, że dowódca musi mieć szeroki horyzont myślowy, że musi rozumieć co się dzieje w kraju i na świecie, że musi być politycznie wykształcony, musi się orientować w skomplikowanych i trudnych zagadnieniach politycznych. Bez tego straci kierunek i busłoł w swym postępowaniu jako dowódca”.

Zależy to, że sztab kierowniczy — a takim sztabem kierowniczym klasy robotniczej jest nasza partia — musi być politycznie uzbrojony i uzbrojenie to wykorzystywać dla rozwiązywania konkretnych, praktycznych zadań codziennych.

„Bojowa organizacja partyjna — mówi towarzysze Bieruła — winna promieniować na masę pracującą siłą głęboką ideowością, przynosić jej za sobą przykładami poświęcenia, ofiarności i patriotyzmu aktywność partyjną, będącą podstawą jego autorytetu...”

Odbite ostatnio miejskie i powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze naszej partii wykazują niezbicie, że tam gdzie organizacja partyjna potrafi łączyć pracę polityczną z wykonywaniem zadań produkcyjnych, tam gdzie szkolenie partyjne i agitaacja, zebrania partyjne i działalność grup partyjnych służą codziennej mobilizacji organizacji masowych — związków zawodowych, ZMP i całej załogi — do współzawodnictwa, do walki o rytmiczne wykonywanie planu, tam systematycznie przekraczane są plany, tam żywo i bojowo reaguje się na wydarzenia polityczne, tam bogate jest życie polityczne nie tylko organizacji partyjnych, ale i całej załogi. Tam rośnie czujność wobec wroga.

W wyniku dobrej pracy politycznej, aktywnej postawy członków partii, wzmożonej pracy grup partyjnych i agitatorów w ZPW im. Gwardii Ludowej, na przykład, można było rozwiniąć zwycięską, rytmiczną walkę o plan. I w rezultacie plan za styczeń zrealizowano w 110,8 proc.

W ZPB im. Harnama natomiast nie kon-

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 30 — ROK IX

ŁÓDŹ, WTOREK, 3 LUTEGO 1953 ROKU

CENA 15 GR.

Pomnożymy w lutym osiągnięcia styczniowe!

CZP Baw.-Północ
MELDUJE:

Plan miesięczny wykonany z nadwyżką

Zakłady przemysłu bawełnianego przełamują trudności

Do realizacji zadań czwartego roku Planu 6-letniego włókienniki i włókiennice z zakładów Łódzi i województwa, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Bawełnianego — Północ, przystąpili z mocnym postanowieniem nie tylko wykonania bieżących zadań, lecz także szybkiego odbiora niedoborów powstałych w roku ubiegłym.

Bardzo ważnym czynnikiem, mobilizującym szerokie rzesze młodziarzy, stała się uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br., która dodała bodźca, który dodała bodźca, który dodała bodźca...

W rezultacie — załogi zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Bawełnianego — Północ wykonały w styczniu z nadwyżką plany we wszystkich działach produkcji. I tak: przedsiębiorstwa cieniokopredne osiągnęły 103,2 proc. planu, przedsiębiorstwa średnioprzedne, które jeszcze w IV kwartale ub. r. nie wykonywały planów, uzyskały w styczniu 100,5 proc. planu, przedsiębiorstwa odpadkowe osiągnęły 102,6 proc., tkalnie — 101,4 proc., a wykończalnie — 106,3 proc. planu.

W walce o wykonanie planu styczniowego na czołowe miejsce wysunęła się załoga ZPB IM. DUBOIS, która jeszcze w IV kwartale ub. r. napotykała na liczne trudności i przeszkody. W zakładach tych załoga przedzałni cienkoprednej wykonała plan za styczeń w 106,1 proc., w przedzałni średnioprzednej — 103,1 proc. i tkalni — w 105,3 proc.

Po raz pierwszy od przeszło 10 miesięcy wykonała miesięczny plan produkcji we wszystkich oddziałach załoga ZPB IM. I MAJA. Poważny wzrost produkcji notuje się także w ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO, a szczególnie w przedzałni średnioprzednej, która wykonała miesięczny plan produkcji w 104,1 proc. Z nadwyżką wypełniły zadania planów miesięcznych załogi: ZPB IM. NOWOTKI w PIOTRKOWIE, ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO, ZPB IM. HANKI SAWICKIEJ, ZPB IM. LIEBKNECHTA i wiele innych.

Jednakże, obok zakładów, które osiągnęły sukcesy produkcyjne w styczniu — są jeszcze zakłady, które nie wykonały planów styczniowych. Szczególny spadek produkcji obserwuje się w TKALNI AUTOMATYCZNEJ I ZAKŁADOWEJ ZAKŁADU „A” ZPB IM. STALINA oraz w TKALNI ZPB IM. WALTERA. W zakładach tych nastąpiło samouspokojenie kierownictwa i organizacji partyjnych, które w niewystarczającej mierze mobilizowały robotników do walki o wykonanie planów produkcji.

Wykonanie styczniowego planu z nadwyżką przez włókienników CZPB — Północ winno zmobilizować wszystkie załogi do zwiększenia tempa walki o plan, do szybkiego nadrobienia zaległości, powstałych w roku ubiegłym winno stanowić bodziec do przedterminowej realizacji zadań czwartego roku Planu 6-letniego.

Uroczysta dekoracja zespołu „Mazowsze”

Delegacja nauczycieli polskich u ministra Oświaty • RFSRR

MOSKWA, 2. 2

Minister Oświaty Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, prof. I. Kairów, przyjął w dniu 31 stycznia delegację nauczycieli polskich, przybyłą do Moskwy na zaproszenie Wszechnicy Kowskiej Centralnej Rady Związków Zawodowych i Ministerstwa Oświaty RFSRR.

Witając nauczycieli polskich min. Kairów wyraził przekonanie, że przybycie delegacji do Moskwy przyczyni się do dalszego zacieśnienia współpracy kulturalnej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Min. Kairów odpowiedział na liczne pytania, zadane mu przez członków delegacji polskiej. Mówił on o podstawowych założeniach wychowania młodego pokolenia w ZSRR o pracy pedagogów radzieckich nad ukształtowaniem światopoglądu kulturalnego i politycznego młodego pokolenia, o wychowaniu etycznym, estetycznym i fizycznym młodzieży.

Kierownik delegacji — Stanisław Mach wyraził wdzięczność za to, że dano nauczycielom polskim możność zwiedzenia Związku Radzieckiego.

WARSZAWA, 2. 2.

W dniu 2 bm. w Teatrze Polskim odbył się występ Państwowego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”, połączony z uroczystą dekoracją zespołu jego kierownika artystycznego i solistów wysokimi odznaczeniami państwowymi. Odznaczenia przyznane zostały za wysokie artystyczne opracowanie i wzbogacenie polskich pieśni i tańców ludowych, upowszechnienie ich w kraju i popularyzacje zagranicą, zwłaszcza w dniach od 3 do 12 stycznia br. w Moskwie.

Na występie przybyli: członkowie rządu, członkowie Komitetu Centralnego PZPR oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego. Obecni byli przedstawiciele ambasady i poselstw państw zaprzyjaźnionych.

Po występie, który publiczność przyjęła niezwykle serdecznie, minister Kultury i Sztuki Włodzisław Sokorski, w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złożył zespołowi „Mazowsze” i jego kierownictwu serdeczne gratulacje z powodu wysokiego zaszczytu, jakim była obecność Generalissimusa Stalina i jego najbliższych współpracowników na koncercie polskich artystów w Moskwie.

Po przemówieniu min. Sokorski wśród gorących oklasków publiczności dokonał aktu dekoracji.

Następnie odczytany został list członków zespołu „Mazowsze” do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruła.



NA ZLOCIE
MŁODYCH
PRZODOWNIKÓW



U GÓRY:
Młodziarowa przewodnicząca
pracy, Helena Pachnik,
składa swój podpis na
książkach delegatom spół-
dzielni produkcyjnych.

OBOK:
Występ reprezentacyjnego
zespołu KBW.

PONIZEJ:
Beztrosko i radośnie bawi-
li się delegaci po zakońce-
niu Złotu.

Fot. — Maks Szarfhard



Palacze kotłowi odpowiadają na apel M. Pieczyńskiego

WARSZAWA, 2. 2.

W jednym szeregu z górnikami, którzy mobilizują wszystkie swe siły i uniejętności, by zabezpieczyć w pełni równomierne wykonywanie zadań wydobywania węgla na dobre, a z chwilą wmontowania aparatury pomiarowej do kotła powiększyć oszczędność o dalszych 10 ton węgla miesięcznie.

Liczne zobowiązania podjęli maszyniści i palacze z parowozowni Tczew i Malbork. M. in. starszy maszynista Gu-

NARADA KORESPONDENCYJNA UJAWNIAMY NOWE REZERWY — CODZIENNE WYKONUJEMY PLAN

PRZEWOD-
NICZĄCY NA-
RADY:

Po trzy-
dniowej prze-
wie wznawia-
my naszą na-
radę.

W ostatnich
dniach otrzy-
maliśmy wypo-
wiedzi m. in.
od: Jana Ke-
dzińskiego, wo-
ziciela niedo-
przedu z ZPB
im. 1 Maja,
Marcina Cien-
kowskiego, tka-
cza z ZPW im. Struga, Cze-
sława Jakubowskiego, dyrek-
tora ZPW im. Barlickiego,
Henryka Glapy, pracownika
działu głównego mechanika w
Zakładach Przedziałniczych im.
PKWN, Barbary Ławiczak,
przędki z ZPB im. 1 Maja,
Zenona Olejniczaka, kierow-



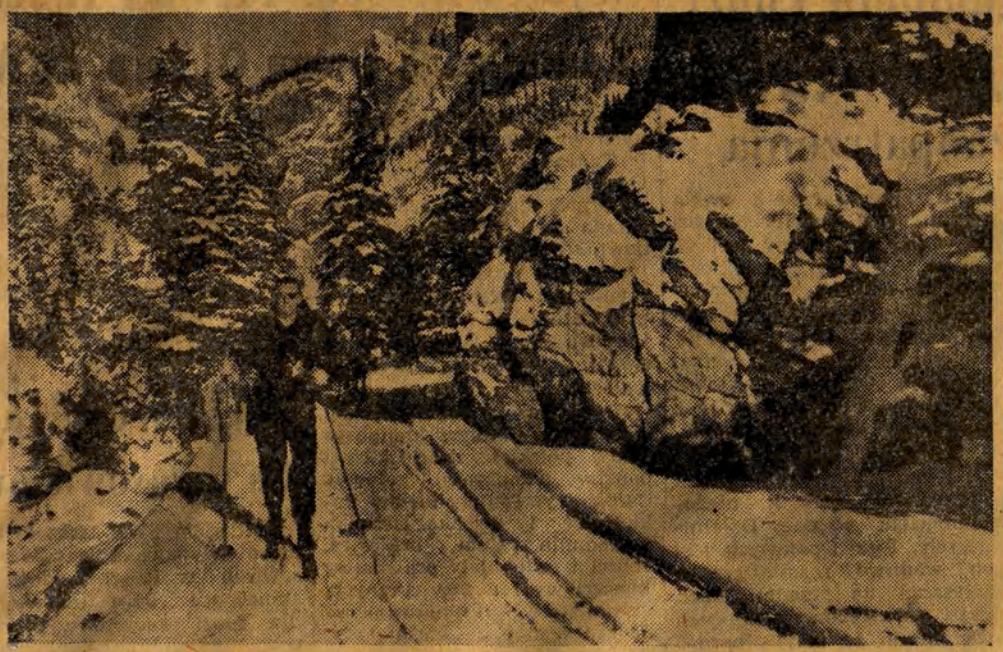
Stanisław Paluch

nika przedza-
łni w ZPB w
Ozorkowie,
tow. Wosiaka,
tkacza z Za-
kładu „A” ZPB
im. Stalina, Z.
Radomskiego,
kierownika
przedzałni śred-
nioprzednej
ZPB im. Mar-
chlewskiego.
Obecnie u-
działem głosu
Stanisław Pa-
luch, snowacz-
ce z ZPW im.
9 Maja.

Jutro, tj. w 18 dniu naszej
narady głos zabierze tow. Jó-
zef Grzesiak, dyrektor ZPB
im. Liebknechta.

(Wypowiedź Stanisława Pa-
lucha, snowaczki z ZPW im.
9 Maja zamieszczamy na stro-
nie trzeciej).

Zima w Tatrach



Tysiące ludzi pracy przyjemnie spędza wczasy zimowe w górach. NA ZDJĘCIU: wycieczka na nartach do Doliny Kościeliskiej

O „Głosie Załogi” i jednej awarii — czyli o tłumieniu krytyki

ZPB im. Armii Ludowej były pierwszym zakładem pracy w Łodzi, który zaczął wydawać własną gazetę, „Głos Załogi”, bo taki tytuł gazeta nosi, mobilizował do lepszej, bardziej wydajnej pracy, wskazywał na braki, zaniedbania i błędy, uczył i wychowywał w r. 1951, kiedy załoga ZPB im. Armii Ludowej sięgała po tytuł produkcyjnej w branży bawełnianej.

Rok 1952 zachwał tym piśmem. Organ zakładowego komitetu PZPR, który przez długi czas ukazywał się regularnie co dwa tygodnie, zaczął wychodzić z przerwami. Były miesiące, w których załoga nie widziała ani jednego numeru „Głosu”. Ostatni numer, również po dość długiej przerwie, ukazał się 6 grudnia ub. r.

Dlaczego?

Nim odpowiemy na to pytanie, odpowiemy o innych sprawach. A zaczęliśmy od historii jednej awarii:

Jednym z najbardziej aktywnych współpracowników „Głosu Załogi” był bezpartyjny ślusarz, pracownik siłowni, korespondent „Głosu Robotniczego” — ob. Kisłocki.

Natomiast jego i korespondencja miało i odważnie wskazywały na braki i uchybienia, błędy i szkodliwe objawy w życiu zakładu, a w pierwszym rzędzie — działu energetyki i ruchu.

Jednym z tych braków była wadliwa sygnalizacja wodno — wskaznikowa w siłowni. Mówił o tym swym przełożonym. Zgłaszał racjonalizatorskie wnioski.

Napisał o tym notatkę do „Głosu Robotniczego”, w której pominął i pominął różne sprawy — znowu wskazywał na niedociągnięcia, wynikające z wadliwej sygnalizacji. Dyrekcja przesyłała nam obszerne, metne, a co gorsza (jak to ostatnio stwierdziliśmy), w wielu punktach nieprawdziwe wyjaśnienia, które podpisał dyrektor zakładu — Swiderski. Wyjaśnienie — stwierdziło, że odnośnie sygnalizacji wodno — wskaznikowej korespondent ma słuszną rację.

W pierwszych dniach stycznia — w siłowni nastąpiła awaria. Brak wody w chłodni uniemożliwił na 40 min. maszyn. Zdarzyło się to w czasie pracy Kisłockiego.

Z wiedzy kierownictwa organizacji partyjnej — ob. Kisłocki został przeniesiony do pracy w portierni. Członkowie załogi ZPB im. Armii Ludowej zdobyli dowód, że korespondent „dołgał się”. Pisał, pisał — aż go „wykonczyli”!

A że Kisłockiego „wykonczyli” — mówi nie tylko załoga. Podobnie twierdzi sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, tow. Pawlak, a my, również mamy dowody, że — czekano okazji.

Nasz korespondent nie miał łatwego życia w zakładzie. Przypomnieć tu można fakt z ub. r., kiedy po ukazaniu się notatki o złej pracy referenta BHP — Kisłockiego wezwany został przez inż. Kamińskiego, który zabronił mu pisać korespondencje, grożąc odpowiedzialnością karną. Gdy badaliśmy to sprawę, inż. Kamiński oświadczył, że rozmawiał z Kisłockim nie jako korespondentem, lecz jako swym podwładnym i nakazał mu, by nim napisał korespondencje, meldował mu wszystko jako zwierzchnikowi.

Tak w skrócie przedstawia się „historia jednej awarii”. Historia, która świadczy, że w ZPB im. Armii Ludowej istniała i istnieje nadal atmosfera tłumienia oddolnej kry-

tyki, atmosfera zastraszania i utracania osób, które miały odwagę krytykować atmosferę przytłaczającą tych, którzy w trosce o produkcję, o zakład — wskazywali na szkodnictwo, złodziejstwo, kumoterstwo, braki.

A ta atmosfera znajdowała wyraz i przejawiała się w innej formie.

W ZPB im. Armii Ludowej kierownictwo, zainteresowane osobą, czy działem — z reguły nie odpowiadało na krytykę, zawartą w „Głosie Załogi”. Trzeba było wyjaśnienia wydzierać z gardła, a i wtedy pozostawały one zwykłe „wyjaśnienia”. Nie likwidując braków i zaniedbań, wypaczano zdrowy i twórczy sens krytyki.

Nie lepiej, jak redakcja nasza mogła ostatnio się przekonać, wyglądały wyjaśnienia kierowane na materiały, publikowane w „Głosie Robotniczym”. Były one połowiczne, a w wielu wypadkach — wręcz kłamliwe.

Te i inne objawy — nie sprzyjały i nie mogły sprzyjać rozwojowi oddolnej krytyki. Gorzej: zamykały one ludziom usta i rozumiały się za ten dla nas odpowiedni robotnik, który na propozycję pisania do gazety, odpowiadał odmownie. Ludzie tu boją się pisać, boją się krytykować.

Wina za to spada przede wszystkim na organizację i kierownictwo organizacji partyjnej, które nie umiało w od-

powiednim czasie dostrzec tej złej, szkodzącej atmosferę partii i władzy ludowej atmosfery. Niemniej, winę przypisać należy Komitetowi Dzielnicowemu, który nie poświęcił wcale uwagi „Głosowi Załogi” i ruchowi korespondentów w największym na swoim terenie zakładzie, który skoncentrowany na zagadnieniach produkcji nie widział, że i produkcja nie ruszy wówczas z miejsca, kiedy zdrowe głosy członków załogi będą puszczane mimo uszu, tłumione, a nawet wykorzystywane do „odgrywania się”.

I dopiero po tych uwagach można odpowiedzieć, dlaczego „Głos Załogi” przestał być prawdziwym, twórczym, budującym głosem załogi ZPB im. Armii Ludowej. Dlatego że „Głos” ten został przytulony i zduszony, dlatego że organizacja partyjna zapominała o wskazaniach partii, ucząc nas twórczej roli, jaką ma do spełnienia krytyka i samokrytyka.

Niewątpliwie ta duszna atmosfera w ZPB im. Armii Ludowej zostanie przy udziale nadzórnych władz partyjnych rozładowana. Niewątpliwie odnowienie zostanie winni i w sposób „przykładowy” ukarani, a ob. Kisłocki wróci do swej pracy w siłowni. To będzie wstępny krok, który przywróci właściwą rolę „Głosowi Załogi” i który przekreśli tę nieśmiałą atmosferę, której ludzie „boją się pisać”. S. JUSZCZYK

Żle się dzieje w stołówkach fabrycznych

Zw. zawodowe muszą wykazać więcej troski o sprawy bytowe robotników

Stołówka w ZPB im. Marchlewskiego jest przestronna i widna. Niedawno przeprowadzono tu gruntowny remont, toteż obecnie sala jadalna lśni czystością, a stołki pokryte szkłem, wyglądają estetycznie. Jest właśnie godzina 12 — pora wydawania obiadów. W dużej jadalni przy kilkudziesięciu stołkach widać zaledwie... kilka osób. Mija godzina, dwie, przez portiernię fabryki zaczynają się przewijać setki robotników, udających się z pierwszej zmiany do domu, lub też przybywających do swych warsztatów. Rzadko jednak kto kieruje swe kroki do stołówki na obiad.

Tak bywa codziennie... Czym wytłumaczyć fakt, że ze stołówki ZPB im. Marchlewskiego, posiadającej kilkukrotną załogę, korzysta zaledwie 70 osób?

Odpowiedź na to pytanie jest nieludna. W stołówce ZPB im. Marchlewskiego obiad składa się tylko z jednego dania w cenie 4.30 zł. poza tym dużo do zyczenia pozostawia jakość wydawanych tutaj posiłków. Są one często strasznie przyprawione niedbalstwem i niesmacznie. Od dawna robotnicy tych zakładów domagają się wprowadzenia obiadów dwudaniowych, urozmaienienia jadłospisu tygodniowego.

Nie lepiej dzieje się w stołówce WZPB im. 1 Maja. Tutaj co prawda wydawane są obiady z dwóch dań w cenie 4.95 zł, jednak posiłki te są tak niesmaczne, że nie znajdują nabywców. Poza tym nie można tutaj nabywać pojedynczych obiadów, a trzeba wykupywać tygodniowy abonament. Nic też dziwnego, że w stołówce tej kuchnia, zdaniem przyrządcy 1000 obiadów dziennie, wydaje ich zaledwie 200.

Skargi na jakość obiadów w stołówkach fabrycznych czę-

sto można usłyszeć od robotników łódzkich fabryk. Niemal na każdym zebraniu związkowym mówi się o tej sprawie... i niemal zawsze pozostaje po staraniu. Ani rady zakładowe, ani ich referaty socjalno — bytowe i rady kołowe nie interesują się pracą stołówek fabrycznych, nie robią nic w celu poprawy jakości posiłków, zwiększenia ich kaloryczności. Uważają oni, że o ile stołówki prowadzone są przez spółdzielcze przedsiębiorstwo, to sprawa jadłospisu i jakości posiłków należy wyłącznie do kompetencji owej spółdzielni.

A przecież zarówno w Zakładach im. Marchlewskiego, jak i w WZPB im. 1 Maja oraz w innych większych fabrykach włókienniczych istnieją wszystkie możliwości ku temu, by zorganizować tutaj Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego, które by przejęły stołówki fabryczne oraz bufety i usprawniły ich pracę. Dotychczasowe istniejące już Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego wykazują, jak wielką pomocą mogą być one dla robotników, a szczególnie kobiet pracujących, jak w znacznym stopniu przyczyniają się do poprawy warunków bytu ludzi pracy. W wielu różnych fabrykach OZR prowadzą własny tuczy trzody chlewne, wykorzystując do tego celu odpadki ze stołówek. Nic też dziwnego, że w stołówkach tych robotnicy otrzymują smaczne i obfite posiłki i to po cenach nie wyższych niż obiady w WZPB im. 1 Maja.

Sprawie stołówek fabrycznych na terenie naszego miasta winna więcej uwagi poświęcić Okręgowa Rada Związków Zawodowych. Należałoby wreszcie zwołać specjalną konferencję w tej sprawie z udziałem zainteresowanych przedstawicieli rad zakładowych i dokładnie przeanalizować braki i niedociągnięcia w tym zakresie.

H. S.



NARADA KORESPONDENCYJNA

UJAWNIAMY NOWE REZERWY CODZIENNIE WYKONUJEMY PLAN

Konieczna jest współpraca poszczególnych oddziałów produkcji

Stanisława Paluch

związkowiec z ZPB im. 9 Maja

W naszej snowni od pewnego czasu snowniczki nie mogą wykonać swoich planów. Według moich spostrzeżeń, głównym powodem niewykonania planów jest złe nawinięcie przędzy przez przędzalnię i skracanie.

Rozpatrzmy więc niektóre braki i niedociągnięcia, jakie można zaobserwować w tych oddziałach. Otóż trzeba powiedzieć, że skracanie i przedziałna przysyła nam przędzę nie tylko niedbalstwem, ale i z wieloma zgrubieniami. Powoduje to dużą ilość zrywów. Śrubownicy i przykręcające przędzalnię, nawijając przędzę, nie zostawiają jej właściwego końca, przez co nie wyłuskuje się ona całkowicie, często urywa się i na cewce pozostaje kilkanaście metrów nawoju. To wszystko nie tylko utrudnia nam pracę, ale powoduje wzrost ilości odpadków.

Częstokroć też otrzymujemy przędzę z małym skretem, która rozdziela się, innym znowu razem ma ona za duży skręt i wówczas robią się tzw. „skorki”. Można również spotkać na szpulkach z przędzą odpadki niedopięte, które tworzą gruby skręt i powodują niewłaściwe nawijanie.

Chciałabym także kilka słów powiedzieć o pracy natykaczek, których zadaniem jest m. in. prawidłowe wiązanie nitki na szpulkach, co, rzecz jasna, umożliwia snowniczkom szyb-

sze snucie. Tymczasem snucie osnów, to u nas istna tragedia. Maszynę trzeba wiele razy w czasie dnia zatrzymywać z powodu nadmiernej ilości zrywów, które przy pomocy natykaczek można by było prędzej usunąć. A tak, to aż mi wstyd się przyznać, że niekiedy mogę usnuć tylko jedną osnowę.

Moim zdaniem, współpraca poszczególnych oddziałów produkcyjnych jest konieczna i stanowi ona gwarancję osiągnięcia coraz wyższej produkcji. Nie można przecież dopuścić do tego, aby przędzalnia utrudniała pracę snowni. Każdy oddział powinien starać się dawać dobrą produkcję, abyśmy mogli plany nie tylko wykonywać, ale i przekraczać.

Jeżeli nasi śrubownicy będą dobrze pracować, dopilnując przede wszystkim właściwego nawijania, a natykaczki będą ściślej współpracowały ze snowniczkami, to wówczas potrafimy snuć więcej osnów, na które czeka tkalnica. Właściwy stosunek do pracy niektórych robotnic, należałaby współpraca oddziałów zapewni nam codzienne wykonanie planu z nadwyżką. Sądzę, że można to nazwać utajoną rezerwą snowni, po wykorzystaniu której snownia będzie mogła poważnie zwiększyć swą produkcję. Zwracam się równocześnie do kierownictwa naszych zakładów z wezwaniem o rychłe zajęcie się tą tak ważną sprawą.

Zespoły świetlicowe przed egzaminem

Świetlicowe zespoły artystyczne Łodzi i województwa będą miały w roku bieżącym nie lada atrakcję.

W dniach od 1 do 15 czerwca odbędzie się Ogólnopolski Konkurs Amatorskich Zespołów Teatralnych. Poprzedzą go eliminacje na szczeblu powiatowym w dniach od 1 do 15 kwietnia oraz na szczeblu wojewódzkim w dniach od 1 do 15 maja.

Przejdzie się również krajowy Konkurs Zespołów Muzyki i Tańca w okresie 15—30

czerwca. Eliminacje powiatowe odbędą się w dniach 15—30 kwietnia, a wojewódzkie od 15 do 30 maja.

Dalszą masową imprezą będzie konkurs recytacji artystycznej, którego eliminacje powiatowe, wojewódzkie i centralne odbędą się w tym samym terminie.

Odbędzie się również międzynarodowy konkurs brygad artystycznych, którego termin zostanie ustalony w najbliższym czasie.

Ponadto w dniach od 15 do 30 czerwca br. otwarta zostanie III Ogólnopolska Wystawa Prac Plastyków Amatorów. W Łodzi trwać będzie od 1 do 15 maja Wojewódzka Wystawa Prac Plastyków Amatorów.

Repertuar i tematyka wszystkich powyższych imprez obejmować będzie sztuki,

pieśń, tańce i utwory recytatorskie związane z zagadnieniami walki o pokój i Plan 6-letni oraz utwory autorów radzieckich i krajów demokracji ludowej.

Przed zespołami świetlicowymi Łodzi i województwa stoi więc zadanie jak najwyższego włączenia się w nurt przygotowań konkursowych. Będą one miały możliwość ożywienia swojej pracy, wykazania się swoją pomysłowością i inicjatywą. Powinno to być poważnym bodźcem do systematycznego, wytrwałego podnoszenia poziomu artystycznego tych zespołów tak, aby Łódź i województwo łódzkie znalazły się na czołowym miejscu ogólnopolskiego ruchu świetlicowego.

B.

Śladem naszych artykułów

W związku z artykułem pt. „MIESZANKA” („Głos Robotniczy” Nr 30) Dyrekcja ZPB im. H. Sawickiej komunikuje:

Kilkakrotnie uwagi kierownika zakładu czynione mające do przędzy, Zygmunto-

wi Blewiskiemu, by ten zmienił styl pracy, nie daly żadnych rezultatów.

Dyrekcja zakładów, po dokładnym przeanalizowaniu pracy ob. Blewiskiego, rozwinęła z nim umowę o pracę z dniem 1 stycznia 1953 r.

Z ukosa

Stary niedźwiedź mocno śpi

Ze niedźwiedzie wykorzystują okres zimy na trwającą kilka miesięcy drzemkę — każdy wie i to jest zgodne z prawami natury. Ale nie każdy wie, że w taką zimową drzemkę zapadają również kierownicy niektórych zakładów pracy, co nie jest zgodne z panującymi u nas zwyczajami.

Taką niedźwiedzią naturę mają m. in. kierownicy Północno-Łódzkich ZPZ. Zdrzemnęli się jesienią i czekają na wiosnę, by marcowe czy kwietniowe słońceko wyciągnęło ich z legowiska, jakiego uili sobie za biurkami.

Wspomniane zakłady przejęły w ub. r. urządzenie tkalni jedwabniczej, którą zlikwidowały dawne ZPW im. Niedzielskiego. Przejmowanie trwało od lipca do późnej jesieni i wszystko wtedy przebiegało jako tako. Wprawdzie części zdemontowanych krosien leżały tygodniami na deszczu, ale zabrano je wreszcie. Niestety, natura widać jest



silniejsza od obowiązku i dlatego też, nie kończąc prac, przedstawiciele ZPZ zasnęli. Zapadli, jak to się mówi, w zimowy sen. A gdy obudzą się wiosną — zgłoszą się chyba po pozostawione ciężarki do krosien (konserwowane w śniegu), po płochy czy ramy do niecieni (pamiętajmy, że się po sili, czy wreszcie po gońce i inne części (te są u magnetyzm techniczny).

Albowiem błądzący wypadki, że niedźwiedzie przebiega się z ich zimowych legowisk, to dlaczego nie można wypędzić z biur kierowników ZPZ? Naszym zdaniem — krzywdą im się nie stanie.

(wg korespondencji Wacława Nowaka)

Nie wolno nam powtarzać błędów popełnianych w roku ubiegłym

M. Mamos

dyr. uczelny CZPB — Północ

Czwarty rok Planu 6-letniego stawia przed przemysłem bawełnianym nowe i bardzo poważne zadania, które wymagają pełnej mobilizacji wszystkich sił i ich kierownictwa.

Wzrost produkcji w przemysle bawełnianym oparty jest przede wszystkim na systematycznym wzroście wydajności pracy, która przebiega na jedną roboczo-godzinę winna podnieść się w roku bieżącym o 7.5 proc. (4.6 proc. w przedziałach odpadkowych, 10.5 proc. w tkalnicy). Równocześnie wzrosnąć musi przyswajalność do 84.5 proc., z osiągniętych obecnie 80 proc. Ilość tkanin złotych pierwszego gatunku, przy jednoczesnym wprowadzeniu żelaznej dyscypliny na odcinku gospodarki surowcem.

Osiągnięcie tych wskaźników będzie możliwe tylko w tym wypadku, jeżeli usuniemy z naszej pracy te wszystkie błędy i niedociągnięcia, które w sumie spowodowały niewykonanie planu w roku ubiegłym.

Wzrost wydajności pracy, bez którego nie można sobie wyobrazić wykonania planu, a który jednocześnie decyduje o wzroście stopy życiowej szerokiej masy pracowników przemysłu bawełnianego — warunkowany jest szeregiem czynników, a między innymi stanem parku maszynowego.

Na tym właśnie odcinku mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Trzeba raz na zawsze zlikwidować taki stan rzeczy, że np. maszyna wyremontowana pracuje gorzej aniżeli przed remontem. Trzeba opracować plan remontów w oparciu o rzeczywiste potrzeby parku maszynowego i ściśle przestrzegać jego realizacji.

Szybkie i terminowe wykonanie remontów, zapewnienie odpowiedniej jakości, uzależnione jest w dużej mierze od stopnia zakładowania prac w działach mechanicznych poszczególnych zakładów. Ten czynnik, gwarantujący bardzo szybki wzrost wydajności pracy, a co za tym idzie poprawę warunków materialnych robotników, nie jest jeszcze w dostatecznym stopniu wykorzystany.

Jednak utrzymanie posiadanego parku maszynowego w odpowiednim stanie, to tylko część zadania. Należy stale myśleć o jego modernizacji i o usprawnieniu techniki oraz technologii naszego przemysłu. I tu otwiera się szerokie pole do popisu dla naszych racjonalizatorów i brygad robotniczo-inżynierskich.

Trzeba stwierdzić, że odcinek ten jest w naszym przemysle bardzo zaniedbany. Obserwujemy wśród wielu kierownictw zakładów jakiś dziwny stosunek do wynalazczości, a zwłaszcza wynalazczości robotniczej. Stosunek ten nacechowany jest nieufnością, a niekiedy nawet i lekceważeniem poszczególnych wniosków.

Otoczyć robotników — racjonalizatorów — jak najtroskliwszą opieką, udzielać im jak najdalej idącej pomocy technicznej, szybko realizować ich wnioski — oto zadania stojące przed kierownictwami zakładów i Centralnym Zarządem.

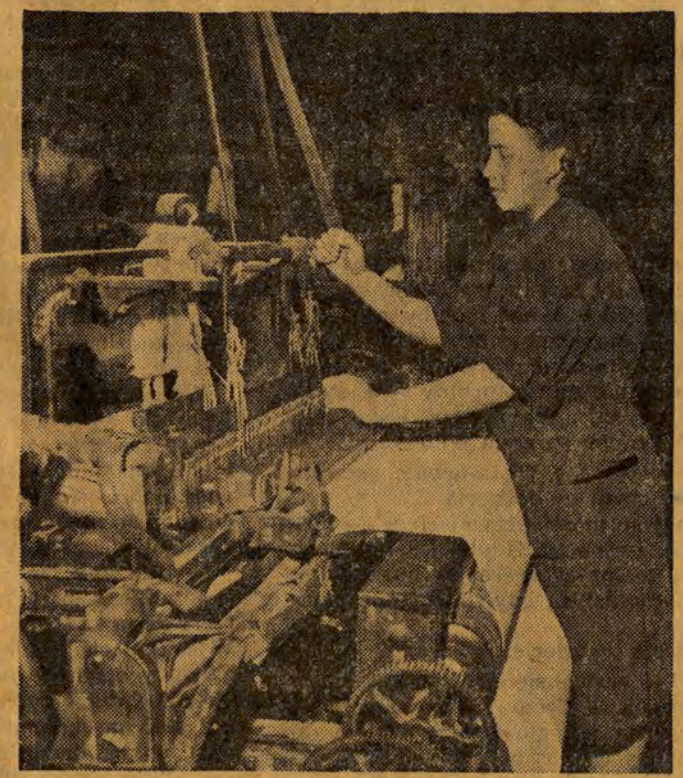
Okres przygotowań do konferencji partyjno-technicznych w ZPB im. Marchlewskiego i w WZPB im. 1 Maja, w którym

to robotnicy zgłosili setki wniosków usprawniających, stanowi niezbyt dowód, że w masach robotniczych tkwią niepotrzebne rezerwy sił twórczych.

Trzeba też stwierdzić, iż w ubiegłym roku na odcinku szkolenia zawodowego uczyniono wiele. Administracje zakładów i aparat inżyniersko-techniczny przekonały się ostatecznie, że metoda Kowalewa, to nie „lakis tam wymysły”, ale coś, czego rezultaty można szybko zobaczyć i sprawdzić. Nie tylko utrzymać dotychczasowe tempo szkolenia, ale jeszcze bardziej je wzmoć i rozszerzyć, szczególnie na aparat majsterski — to nowe zadanie dla kierownictwa przemysłu bawełnianego.

Pamiętać należy stale o wskazaniach towarzysza Bieruta o konieczności pracy po nowemu. Trzeba zerwać ze starymi, zaśnieżonymi tradycjami i dostosować styl pracy do potrzeb przemysłu. Dotyczy to również, a może przede wszystkim, Centralnego Zarządu. Bliżej fabryk, bliżej żywego człowieka, bliżej maszyn, które mają wyprodukować te miliony zaplanowanych metrów, a zostana one na pewno wyprodukowane z nadwyżką.

Problem wzrostu wydajności pracy, wielowarstwowości, współzawodnictwa, szkolenia, postępu technicznego, to wszystko sprawy niezmienne, w których nieodzowne są twórcze inicjatywy i nieodłączne są od nich odcinki nie można sobie wyobrazić właściwej i rytmicznej pracy całego przemysłu bawełnianego. Nie wolno nam jednak zapominać o tym, że pełna realizacja związanach z tym zadań będzie możliwa jedynie wtedy, jeżeli potrafimy połączyć nasze wy-



W zakładzie „C” ZPB im. Stalina ostatnio około 100 tkaczy i tkaczek przeszło na zwiększoną obsługę krosien, osiągając coraz wyższą produkcję. NA ZDJĘCIU: ZMP-Łódź, Maria Szczepińska, która przeszła z obsługi 4 krosien na 8 i osiągnęła już 105 proc. wykonania planu.

siłki na odcinku technicznym i technologicznym z odpowiednią pracą polityczno-świadomościową. Tych dwóch spraw nie można i nie wolno od siebie oddzielać.

Jeżeli kierownik przedsiębiorstwa, oddziału czy zespołu nie potrafi wzbudzić wśród załogi entuzjazmu, jeżeli nie potrafi wykręcać z niej zapala i poświecenia do walki o realizację zadań postawionych przed zakładem — przegra.

A przegrywać nam nie wolno. Rok 1952 winien być ostatecznym, w którym łódzki przemysł bawełniany nie zrealizował w pełni przypadających na niego zadań.

Trzeba więc, aby kierownicy naszego przemysłu, kierownicy poszczególnych zakładów, zrozumieć, że są nie tylko administratorami i technikami, mającymi wykonywać

pewne funkcje związane z pracą zakładów, ale że są działaczami gospodarczymi, którym rząd i partia powierzyli kierowanie częścią naszego przemysłu i że ciążą na nich pełna odpowiedzialność za jego pracę.

Efekt tej pracy — to jednocześnie sprawa poprawy bytu dziesiątków tysięcy zatrudnionych w przemysle bawełnianym. Uchwała rządu z 3 stycznia stwarza możliwości podniesienia stopy życiowej szerokich mas pracujących poprzez wzrost wydajności pracy. Naszym najpilniejszym zadaniem i obowiązkiem jest więc umożliwić osiągnięcie tego wzrostu, stworzyć warunki dla pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych i istniejących, a ukrytych rezerw. Wtedy wykonanie planu będzie mieć zagwarantowane.

SPORT

Co się dzieje z hokejem?

W tym roku poziom mistrzostw jeszcze słabszy niż w roku ubiegłym

Ciecho jak maklem zwał, było w szafie Włókna- zwa co niedzielnym meczu z Gwardią. Nawet wesoły znikł sędzia, siedział zgarbiony na ławce, nie- mrawo rozwijał surowy sznurówek. Włókna- zwa byli wyraźnie przygnie- blieni. Nie dziwnego — po- pierwszy od 5 lat jedyną bramkę tylko dzieliła ich od finałów mistrzostw Po- lski. Zaprzeczali szawę, na którą długo teraz mu- szą czekać.

Jednakże mimo tego niepowodzenia, zrobili na fachu- wach bardzo dobre wrażenie. Nie ulega wą- pniwości, że po zwycię- stwach, dali świadectwo sumiennej i systema- tycznej pracy. Są zespo- lami przyszłości, bowiem 80 procent zawodników — to młodzi, nieledwie de- biutujący dopiero hokei- ści. Jeden tylko AZS po- szczędził się może tak wy- rażnym, jak Włókna- zwa skokiem do wyższej kla- sy. Obydwa te zespoły zo- stały wyprzedzone przez Gwardię. W uległym ro- ku reprezentacja tego zrzeczenia była zdolna za- grozić najlepszym Opiara- zia się wówczas o starych, rutynowych, ale już nie najlepszych sprawności ho- keistów, jak Włókna- zwa, Jasiński, Makutynowicz, Sienkiewicz i inni. Gwar- dia i w tym roku zmie- liżowała wszystkich tych weteranów. Niezbity po- myślnie spisał się on w spotkaniu z AZS. Przeci- wnik Włókna- zwa wystawił od- mienioną poważną zespół, oparty o zakonniczyków, wzmocniony w obronie Sienkiewiczem. Ci młodzi chłopcy dysponowali świe- łą kondycją. Ten czynnik zdecydował w meczu z Włókna- zwa.

Nie można powiedzieć, aby eliminacje mistrzostw mogły się stać podstawą do optymistycznych wnio- sków. Młodzi przeciwni- zrzeczenia nie przyni- maszawiają im umocnienia tej dyscy- pliny sportu, w mechan- czny sposób polity zar- nie opiekę nad utalentowa- mi młodzieżą. W efekcie — mamy tylko dwa pe- nowartościowe zespoły —

CWKS i Górnik. Unia po- poważnych stratach, jak- mi było odejście (czaso- wo) Jasińskiego, Kozłowa, Jaka, Nowaka i Podiechy, nie jest już zespołem o wale- żach, upowazalają- cych do sięgnięcia po naj- zaszczytniejszy tytuł.

Zdecydowany krok w- tył uczynił Kolejarski. To samo trzeba powiedzieć o Słasku Ogińskiego. Speł- niło nadzieję Budowlani.

Z hokejem nie jest do- brze. Dopóty, mi- jest bardzo ogólny, postę- — niezwykle anie- mizacji. Jak poprawić te- sytuację? Szczęśliwie do- wiska. Budowlani sztu- czo. Prawda, ale nim powstała owe w Łodzi, w Warszawie — sumienie.

Nie tylko w przedstwie mistrzostw czy turniejów. W Warszawie — sumienie. Nie tylko w przedstwie mistrzostw czy turniejów. W Warszawie — sumienie.

Pod koszem AZS-u

W czterech grupach roz- grywane będą półfinały mistrzostw koszyków- kowych. Włókna- zwa łą- żał się w pierwszej, w której będzie przeciwni- kiem Gwardia. Wier- szawa i OWKS Lublin. W najbliższą niedzielę to- dzianki odbędą się w Spójni.

W grupie II znajdzie- się zwycięzca spotkania Gwar- dia — Łódź — Spójnia (Łódź, które, jak z- celnicy pamiętają, nie od- było się 25 stycznia, i de- cyzja sekcji koszykówki GKKF zostanie powtó- rzone. W tej grupie grać be- da także Gwardia Kraków i Gwardia Poznań.

Nie w Toruniu, a w Warszawie

Finały rozgrywek o we- dzenie do ligi koszykówki, odbędą się ostatnio w Warszawie — tak zle- żyła sekcja GKKF na wy- niesek rady trenerów. Równocześnie przesunę- to ich termin na 13-18 lutego.

4 łodzian w kadrze koszykówki

18 zawodników wyzna- czyła rada trenerów do- kary reprezentacyjnej ko- szykówki na listę kadro- wiczów. Znajdują się na li- stach czterech łodzian: Jan- czak, Żylnicki, Woj- ciechowski i Włókna- zwa. Do reprezentacji zali- czeni zostali także Kwa- piński, Maciejewski i Le- rowicz, którzy obecnie grają w CWKS.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.

W ramach meczu GWKS Włókna- zwa, Jaskół- ki i Włókna- zwa, reprezentant- ły w wadze ciężkiej, obchodzą jubileusz dwu- setnej walki.

Na ZDJĘCIU: Jaskół- ki w chwili wzięcia mu upo- niżki przez przeciwni- ciela ZS Włókna- zwa.